

# Roman Sidorski

---

## Sejmik średzki wobec kozaczyzny ukraińskiej do 1648 roku

---

Meritum 2, 39-46

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## SEJMIK ŚREDZKI WOBEC KOZACZYZNY UKRAINNEJ DO 1648 ROKU

Polityka Rzeczypospolitej wobec kozaczyzny kreowana była przede wszystkim przez króla i hetmanów koronnych, w dalszej zaś kolejności przez tę część magnaterii, która z racji sprawowanych urzędów senatorskich i posiadania majątków na Ukrainie zainteresowana była kwestią kozacką. Ustrój Rzeczypospolitej nie pozwalał wszakże na swobodne kształtowanie tej polityki bez porozumienia z aktywną politycznie częścią szlacheckiego narodu politycznego. Ramy postępowania wobec kozaczyzny wyznaczały kolejne konstytucje sejmowe, te zaś były pochodną nie tylko królewskich czy hetmańskich inicjatyw, ale również uchwalanych na sejmikach instrukcji poselskich oraz ogólniejszych poglądów i wyobrażeń szlacheckich na ten temat. Dlatego zasadnym wydaje się podjęcie szerszych niż dotychczas<sup>1</sup> badań, które pozwoliłyby określić, jak szlachta poszczególnych regionów Rzeczypospolitej postrzegała problem kozacki i na ile zorientowana była w tym, co działo się na Ukrainie. Odpowiedzi na te pytania pomogłyby określić miejsce, jakie zajmowała w Rzeczypospolitej Ukraina po wcieleniu jej do Korony w 1569 roku<sup>2</sup>, czy fakt, iż o sprawach Kijowszczyzny, Braclawszczyzny i Czernichowszczyzny zaczęła współdecydować szlachta z tak odległych terenów jak Wielkopolska, stał na przeszkodzie do rozwiązania specyficznych problemów, z jakimi borykały się południowo-wschodnie kresy powstałego w 1569 roku państwa.

Jednym z bardziej oczywistych sposobów na realizację tego postulatu jest sięgnięcie po akta sejmikowe. Jakkolwiek pamiętać trzeba, że podejmowane na szlacheckich zjazdach uchwały powstawały pod wpływem dość wąskiego grona najznacześniejszych na danym terytorium osób, to jednak musiały one zostać zaakceptowane przez ogół zgromadzonych i odzwierciedla-

---

<sup>1</sup> Wymienić trzeba przede wszystkim prace Piotra Borka *Ukraina w staropolskich dziariuszach i pamiętnikach. Bohaterowie, fortece, tradycja*, Kraków 2001; idem, *Szlakami dawnej Ukrainy. Studia staropolskie*, Kraków 2002.

<sup>2</sup> Wydarzenie to obrosło w ogromną literaturę, wciąż jednak aktualne pozostaje szczegółowe studium Oskara Haleckiego, *Przyłączenie Podlasia, Wołynia i Kijowszczyzny do Korony w roku 1569*, Kraków 1915. Z nowszych prac zob. np. K. Mazur, *Szlachta wołyńska wobec unii jagiellońskiej w dobie sejmu lubelskiego 1569 r.*, *Przegląd Historyczny*, t. ICV (2004), z. 1, s. 37–52.

ją w pewnym stopniu opinie szerszych kręgów szlachty – przynajmniej tej aktywnej politycznie<sup>3</sup>.

Jednym z tych regionów Rzeczypospolitej, w których szlachta długo zachowywała dużą niezależność od magnaterii była Wielkopolska<sup>4</sup> ze wspólnym sejmikiem województw poznańskiego i kaliskiego<sup>5</sup>. Jak pisał Włodzimierz Dworzaczek, lauda i instrukcje średzkie to, obok akt kilku innych sejmików, „najważniejsze przejawy oficjalnej opinii mas szlacheckich przedrozbiorowej Rzeczypospolitej”<sup>6</sup>. Prezentowany szkic stanowić ma pierwszy krok w planowanych przez autora szerszych badaniach nad stosunkiem poszczególnych sejmików do kozaczyzny. Dopiero porównanie laudów i instrukcji sejmiku średzkiego z analogicznymi uchwałami podjętymi przez mieszkańców pozostałych ziem przyczyni się do oceny okresu przynależności Ukrainy do Korony w ramach Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Końcówka XVI wieku to okres, w którym kwestia kozacka zaczęła nabierać większego niż wcześniej znaczenia. Napady na włości szlacheckie, ponawiane z dużą częstotliwością wyprawy łupieżcze na terytoria Chanatu Krymskiego i Turcji oraz coraz bardziej zdecydowane groźby ze strony tej ostatniej spowodowały, że w latach 1589–1590 uchwalono pierwsze konstytucje sejmowe mające zaradzić tym problemom. Wtedy też sejmik średzki po raz pierwszy zajął stanowisko w sprawie kozackiej. Idąc za sugestią króla, pozwolono w 1589 roku na ustanowienie *sądu albo procesu*, który pozwoliłby ukrócić ukraińskie *swawoleństwo*

<sup>3</sup> Zgadzam się tutaj z Jolantą Choińską-Miką, która podważyła wcześniejsze opinie, jakoby „życie sejmikowe było przede wszystkim wyrazem poglądów i nastawień małej grupy rodzin” (zob. J. Gierowski, *Sejmik generalny Księstwa Mazowieckiego na tle ustroju sejmikowego Mazowsza*, Wrocław 1948, s. 55; zob. też. W. Kriegseisen, *Sejmiki Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1991, s. 80), por. *Między społeczeństwem szlacheckim a władzą. Problemy komunikacji społeczności lokalnej – władza w epoce Jana Kazimierza*, Warszawa 2002, s. 41–47. Zob. też eadem, *Sejmiki mazowieckie w dobie Wazów*, Warszawa 1998, s. 29, 63; K. Mazur, *W stronę integracji z Koroną. Sejmiki Wołynia i Ukrainy w latach 1569–1648*, Warszawa 2006, s. 107. W sprawie przydatności uchwał sejmikowych do badania opinii publicznej w I RP zob. też: J. Maciszewski, *Polska a Moskwa 1603–1618. Opinie i stanowiska szlachty polskiej*, Warszawa 1968, s. 25–28; idem, *Mechanizmy kształtowania się opinii publicznej w Polsce doby kontrreformacji*, [w:] *Wiek XVII: kontrreformacja, barok. Prace z historii kultury*, red. J. Pelc, Wrocław 1970, s. 55–70, w szczególności s. 59–60; E. Opaliński, *Kultura polityczna szlachty polskiej w latach 1587–1652*, Warszawa 1995, s. 19.

<sup>4</sup> E. Opaliński, *Elita Władzy w województwach poznańskim i kaliskim za Zygmunta III*, Poznań 1981, s. 91–92; J. Dziegielewska, *Izba poselska w systemie władzy Rzeczypospolitej w czasach Władysława IV*, Warszawa 1992, s. 71; J. Dąbrowski, *Senat koronny. Stan sejmujący w czasach Jana Kazimierza*, Kraków 2000, s. 142.

<sup>5</sup> Na temat tegoż sejmiku zob. pracę Stanisława Płazy *Sejmiki i zjazdy szlacheckie województwa poznańskiego i kaliskiego. Ustrój i funkcjonowanie (1572–1632)*, Warszawa 1984.

<sup>6</sup> W. Dworzaczek, *Przedmowa*, [w:] *akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego*, t. I: (1572–1632), cz. I: 1572–1616, wyd. W. Dworzaczek, Poznań 1957, s. V. Autor wymienił również sejmik krakowski w Proszowicach, ruski w Sądowej Wiszni i sejmik generalny Prus Królewskich.

i ukarać winnych<sup>7</sup>. Wysunięto też dwa inne postulaty: „*A officia albo starostw pogranicznych, żeby tamtych krajów ruskich, aby K.J.M. nie dawał do żywota, tylko ad gratiam. Jednak przed się teraz [brać] tak przez posła, jako i gońcem żeby tym nieprzyjaciel mitygowan był za terażniejsze występki kozaków*”<sup>8</sup>. Propozycje tego typu będą już stale przewijać się przez uchwały sejmikowe jako środki zaradcze w kwestii kozackiej.

W punktach dotyczących interesującej nas tematyki instrukcje poselskie z kilku następnych lat zawierają tylko jednozdaniowe polecenia takie jak „*Radzić jakoby insolentiam Niżowych kozaków pohamować*”<sup>9</sup>. Widać wyraźnie, że szlachta wielkopolska nie należała do naciskających na uchwalenie surowych przepisów zawartych w konstytucji sejmowej z 1590 roku<sup>10</sup>. Trudno się temu dziwić, aczkolwiek w latach dziewięćdziesiątych XVI wieku zainteresowanie szlachty wielkopolskiej sprawami ukraińskimi było chyba jeszcze relatywnie duże, podobnie jak stopień orientacji w wydarzeniach mających miejsce na południowo-wschodnich kresach Rzeczypospolitej. Świadczą o tym skierowane do króla *postulata* przyjęte w Poznaniu na zjeździe z okazji sądów grodzkich około 23 września 1596 roku<sup>11</sup>. Szlachta wielkopolska nie tylko wypomina królowi brak przeciwdziałania najazdom tatarskim i zagrożeniu ze strony Turcji, ale wśród trapiących Rzeczypospolitą problemów parokrotnie wymienia kozackie przewiny, odnosząc się wyraźnie do niedawnego powstania Nalewajki, choć on sam nie został z nazwiska wymieniony. Wiedzano też w Poznaniu o podjętej przez cesarza próbie zaciągnięcia kozaków na swą służbę: „*Obierają się w Rusi jakieś nowe regimenty, bo jako pierwsi, tak i teraz chorągiew cudzą Niżowi Kozacy podnoszą, już nie J.K.M. za pana mają, ale kogo innego mianują. Proszą, aby J.K.M. rozkazać raczel p. hetmanowi, aby takie wojsko mając, wojsko teraz poskramił, gdyż ad officium inaczy być przywiedzeni nie mogą bez wojska*”<sup>12</sup>.

Początek wieku XVII przynosi stopniowy spadek (i tak przecież nie największego) zainteresowania kozaczyzną wśród szlachty wielkopolskiej. Legaci królewscy wysyłani na sejmiki wprawdzie niemal zawsze przypominali o kłopotach, jakie stwarzali zaporozcy i prosili o obmyślenie sposobu rozwiązania tego problemu, sejmik jednak często ignorował te apele. Tak było w latach: 1600, 1602, 1614, 1615, 1616, 1618 (drugi sejmik tego roku),

<sup>7</sup> Por. Volumina Legum (dalej: Vol. Leg.), t. II, R. 1589, 1283–84: *Zahamowanie ukraińskiego swowoleństwa*.

<sup>8</sup> *Instrukcja dana posłom z sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego w Środzie 31 stycznia 3 lutego 1589 r.*, [w:] *Akta sejmikowe...*, t. I: (1572–1632), cz. I: 1572–1616, s. 76.

<sup>9</sup> *Instrukcja dana posłom sejmowym z sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego w Środzie 8 lutego 1590 r.*, [w:] *ibidem*, s. 91.

<sup>10</sup> Vol. Leg., t. II, r. 1590, 1329–1332: *Porządek z strony Niżowców y Ukrainy*.

<sup>11</sup> *Postulata województw poznańskiego i kaliskiego doręczone królowi w październiku 1596 r.*, [w:] *Akta sejmikowe...*, t. I: (1572–1632), cz. I: 1572–1616, s. 191–198.

<sup>12</sup> *ibidem*, s. 197. Łączyć trzeba tę wzmiankę z misją Eryka Lassoty, zob. *Eryka Lassoty i Wilhelma Beauplana Opisy Ukrainy*, red., wstęp i koment. z. Wójcik, Warszawa 1972, s. 16–27, 55–99.

1624, 1627, 1628 i 1632. Działo się tak niezależnie od tego, jak dramatycznie i obszernie nie przedstawiłby król panującej na kresach sytuacji. W 1616 roku pisał np.: „*przekłada J.K.M. wmcioin niebezpieczeństwo wielkie, które nad R.P. prawie wisi, od swowoleństwa kozackiego, którego lidzba (bo do 40 000 po różnych miejscach jest tych swowolników) i na wszystko złe jest odwaga niebezpieczna R.P. Nie pomogły nic komisyje, nie pomogły sposoby z sejmu do pohamowania ich podane, bierze górę to swowoleństwo w domu ciężkie, do zwadzenia nas z postronnemi pany, do zaciągnięcia na nas wojny sposobne. Co wždy z tym czynić, jako te kupy rozprowadzić, jako na potym zahamować, pod uważenie wmcioin J.K.M. podawać raczy*”<sup>13</sup>.

Trzeba jednak pamiętać, że legacje królewskie traktowane były częściowo jako swego rodzaju informacja o stanie państwa i nie uważano za konieczne odnosić się do wszystkich poruszonych w niej problemów. Brak wzmianki na dany temat oznacza wprawdzie, że nie był on dla zgromadzonej na sejmiku szlachty szczególnie interesujący, ale wskazuje też na milczącą akceptację monarszego stanowiska, a posłowie zyskiwali dzięki temu dużą swobodę w czasie debaty sejmowej, dotyczącej pominiętego w instrukcji zagadnienia.

Nieco więcej uwagi poświęcił sejmik średzki Ukrainie w 1606 roku. Przypomniano wówczas królowi o jego zobowiązaniu wybudowania pięciu zamków „*na miejscach sposobnych na Dnieprze*”, co zapisane było w *pactach conventach*<sup>14</sup>, zalecono na stałe rozlokować kwarciarnie w pobliżu tychże zamków (a „*nie we włościach*”), a także wyrażono życzenie, by „*swowola tyż ukrainna kozacka aby zawciągniona i władza hetmańska w cale zachowana była*”. Jak to osiągnąć, mieli już posłowie uradzić wraz z przedstawicielami pozostałych województw w czasie sejmu<sup>15</sup>.

Podobne pomysły na rozwiązanie problemów ukraińskich dość często przewijały się przez średzkie postulaty. W królewskich instrukcjach sprawa kozacka funkcjonowała zresztą głównie – choć nie tylko – jako powód zadrażnień w stosunkach z Turcją i tak też najwyraźniej postrzegano to zagadnienie w Wielkopolsce. Tamtejsza szlachta poprzestawała więc często na odniesieniu się do zagrożenia ze strony Porty, zalecając obsadzenie załogami kresowych zamków, przekazanie „podarków” chanowi krymskiemu, wysłanie posła do Stambułu czy też zwołanie pospolitego ruszenia, gdyby niebezpieczeństwo wojny stało się nadzwyczaj wysokie. Jak realistycznie patrzono na możliwości zapewnienia bezpieczeństwa Ukrainie, pokazuje instrukcja poselska z 1616 roku, w której czytamy: „*Wielką szkodę przez wtargnięcie tatarskie podolskie kraje podjęły bez żadnego wstrętu i zahamowania*

<sup>13</sup> Legacja dana Adamowi z Wyszyzny Grodzickiemu, posłowi królewskiemu na sejmik przedsejmowy województw poznańskiego i kaliskiego w Środzie 8 marca 1616 r., z Warszawy 20 stycznia 1616 r., [w:] *Akta sejmikowe...*, t. I: (1572–1632), cz. I: 1572–1616, s. 482.

<sup>14</sup> Por. Vol. Leg., t. II, r. 1607, 1599–1600: *O budowaniu zamków*.

<sup>15</sup> Instrukcja dana posłom sejmowym z sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego w Środzie 9 lutego 1606 r., [w:] *Akta sejmikowe...*, t. I: (1572–1632), cz. I: 1572–1616, s. 278. Por. Vol. Leg., t. II, r. 1607, 1617–1618: *O swywoli Ukrainy*.

od obywatelów tamecznych, czego przyczyną rozumiemy, że kwarcianego żołnierza zniesiono i pospolity człowiek nie mając presidium ordinarium nie miał się gdzie ściągać. Przeto opatrzyć to mają pp. posłowie z inszemi województwy, aby prawu pospolitemu dosyć się działał strony kwarty jako i strony kwarcianego żołnierza”<sup>16</sup>.

Z wielkopolskiej perspektywy wszystko wydawało się dosyć proste, a na ponoszenie jakichkolwiek dodatkowych wydatków nie było najmniejszej ochoty. W 1618 roku szlachta „z podziwieniem i nie bez wielkiej żalości” przyjęła, iż król chce przerzucić na barki „wolnych ludzi” koszty podarków przekazywanych Tatarom i żołądu wypłacanego kozakom rejestrowym. Zapewnianie funduszy na te dwa cele należało od dawna, zdaniem zgromadzonych w Środzie, do obowiązków królewskich, proszono zatem monarchę, „aby to skąd inąd, gdyż są sposoby, obmyślić, jako powinien, raczył, albo więc jaką ekonomję na to obrócić i na tym sejmie skutecznie opatrzyć”<sup>17</sup>.

W tej samej instrukcji podawano jeszcze jeden, często pojawiający się później w aktach średzkich, sposób zapewnienia spokoju na Ukrainie: „Starostwa ukraińskie aby nikomu innemu, jedno ludziom rycerskim i tam na Ukrainie rezydującym sigillatim rozdawane bely”<sup>18</sup>. Przy takiej postawie szlachty województw należących do najważniejszych w Rzeczpospolitej, możliwości prowadzenia aktywnej i skutecznej polityki wobec kozaczyzny były co najmniej ograniczone.

W 1623 roku na sejmiku nadzwyczajnym w Środzie podjęto decyzję o wysłaniu do króla poselstwa. Wysłanników szlacheckich zobowiązano wówczas m.in. do opisania, „jaką żalość obywatele województw tych [tzn. ruskich i ukraińskich – R.S.] [...] ponoszą” z powodu najazdów tatarskich<sup>19</sup>. Mógł to być efekt hipotetycznego listu skierowanego przez szlachtę kresową do Wielkopolan, bowiem poselstwo wyprawione ze Środy do króla nosi znamiona swego rodzaju wstawiennictwa. Za przyczynę niedoli mieszkańców Ukrainy uważano w Wielkopolsce, tak jak wcześniej, brak kwarcianych „do których obywatele mogliby się byli kupić” oraz niewypełnienie postanowień przeszłych konstytucji sejmowych o komisji kozackiej. Mimo to wyasygnowano tym razem 40 tys. zł z rent poborowych na pomoc dla krajów ruskich. Miało to zapewne poprawić samopoczucie Wielkopolan, ale świadczy też o pewnej solidarności z kresową bracią szlachecką<sup>20</sup>.

<sup>16</sup> Instrukcja dana posłom sejmowym z sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego w Środzie 8 marca 1616 r., [w:] *Akta sejmikowe...*, t. I: (1572–1632), cz. I: 1572–1616, s. 485.

<sup>17</sup> Instrukcja dana posłom sejmowym z sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego w Środzie 2 stycznia 1618 r., [w:] *Akta sejmikowe...*, t. I: (1572–1632), cz. II: 1616–1632, s. 46.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 49.

<sup>19</sup> Instrukcja dana posłom wysłanym do króla z sejmiku nadzwyczajnego województw poznańskiego i kaliskiego w Środzie 20 (?) sierpnia 1623 r., [w:] *ibidem*, s. 151.

<sup>20</sup> Por. E. Opaliński, *Kultura polityczna szlachty polskiej...*, s. 89–91.

W aktach z lat dwudziestych XVII wieku widać mimo wszystko, że szlachta wielkopolska coraz gorzej orientowała się w sprawach ukraińskich. W styczniu 1624 roku posłowie mieli dowiedzieć się „*za czym pozwoleniem Kozacy do Ordy wpadli et in periculum ruskie kraje i R.P. wdali*”<sup>21</sup>, choć najoczywistsza odpowiedź była rzecz jasna taka, że kozacy nikogo o pozwolenie nie pytali. W 1625 roku zamieszczono w instrukcji polecenie, by do bezpieczeństwa Ukrainy „*jako najlepi pilności przyłożyć [...], aby jako najgruntowni opatrzona była*”<sup>22</sup>. Rozumiano przez to zbadanie, czy cała kwarta i inne *proventa* docierają do żołnierzy oraz przypomnienie, że starostowie winni mieszkać w zamkach ukraińskich, utrzymując jednocześnie poczty zbrojne. Najbardziej dobitnie świadczy jednak o niewiedzy Wielkopolan instrukcja z września 1630 roku, a więc uchwalona tuż po powstaniu Tarasa Fedorowicza: „*Niedawno przeszły zaciąg i wielkie krwie rozlanie wojska K.J.M. i R.P. ukraińskiego z wojskiem zaporowskim nie może być, jedno z wielką żalością i szkodą R.P. a pociechą nieprzyjaciół naszych. Przeto popytać się mają pp. posłowie, z jaki przyczyny to się krwie rozlanie stało*”<sup>23</sup>. Nic dziwnego, że proponowano wciąż te same, nieskuteczne sposoby zapewnienia spokoju na Ukrainie, jeśli nie orientowano się zupełnie w przyczynach kozackich buntów, nie mając nawet na ich temat uznawanych za wiarygodne wyobrażeń.

Niewiele zmieniło się w latach trzydziestych i czterdziestych XVII wieku. Interesująca jest tylko instrukcja poselska z roku 1638, uchwalona przed sejmem na którym przyjęto słynną konstytucję uznającą nierejestrowych kozaków za „*w chłopy obrócone pospólstwo*”<sup>24</sup>. Częste w owym czasie bunty kozackie skłoniły również Wielkopolan do poszukiwania nowych sposobów ukrócenia ukraińskiej swawoli. Posłowie mieli prosić hetmanów o obmyślenie takich środków zaradczych, które „*bez ciężaru Rzeczypospolitej pozwoliłyby utrzymać zaporozców w powinności poddańskiej*”. Oprócz odbudowy Kudaku wysuwano jeszcze jeden, nie bardzo oryginalny postulat: „*Więc mniemamy żeby y to był dobry hamulec na zatrzymanie tak wyuzdanej swawoli, gdyby K.J.M. podawał nam zamki ukraińskie z ludzi woiennych subjecta przysięgą insuper obowiązanych, aby tam zawsze mieszkali y poczty chowali gromadne*”<sup>25</sup>.

<sup>21</sup> Instrukcja dana posłom sejmowym z sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego w Środzie 9–13 stycznia 1624 r., [w:] *Akta sejmikowe...*, t. I: (1572–1632), cz. II: 1616–1632, s. 172.

<sup>22</sup> Instrukcja dana posłom sejmowym z sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego w Środzie 16–21 grudnia 1625 r., [w:] *ibidem*, s. 200.

<sup>23</sup> Instrukcja dana posłom sejmowym z sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego w Środzie 11 (?) września 1630 r., [w:] *ibidem*, s. 311.

<sup>24</sup> Vol. Leg., t. III, r. 1638, 927–929: *Ordynacya wojska Zaporowskiego Regestrowego, w służbie Rzpletey będącego*.

<sup>25</sup> Biblioteka Raczynskich w Poznaniu (dalej: BR), rkps 231/1, Instrukcja dana posłom sejmowym z sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego w Środzie [27 stycznia] 1638 r., [w:] *Lauda Conventuum Sredensium*, t. I: ab anno 1598 ad annum 1659, s. 351.

Nie pojawiają się w aktach średzkich pomysły na wykorzystanie kozaczyzny do obrony Rzeczypospolitej. Nawet tuż po obronie Chocimia w 1621 roku kozacy traktowani byli li tylko jako problem zagrażający bezpieczeństwu państwa. Jedynie arcybiskup gnieźnieński Jan Wężyk zauważył w liście wysłanym na sejmik średzki 1632 roku, iż można było kozaków wykorzystać zarówno w rozpoczynającej się właśnie wojnie z Moskwą, jak i do obrony południowo-wschodnich kresów Rzeczypospolitej przed Tatarami<sup>26</sup>. Szlachta wielkopolska nie zdecydowała się jednak pójść za tą radą i w uchwalonej instrukcji nie umieszczono punktu zmierzającego do zapewnienia kozakom wypłaty żołdu, co sugerował arcybiskup.

Czynione przez kozaków gwałty, napady i wyprawy poza granice Rzeczypospolitej traktowano chyba podobnie, jak inne problemy, które mogły wydawać się zbliżonymi. W szczególności dotyczyło to konfederacji żołnierskich i rabunków dokonywanych przez nieopłacone wojska. Tak jak niektóre konstytucje sejmowe<sup>27</sup>, również instrukcje średzkie zdają się wskazywać, iż wszelkiego rodzaju „swawole” uważano za przestępstwa o charakterze na tyle podobnym, iż można było odnosić się do nich łącznie – w jednej konstytucji, bądź jednym punkcie instrukcji poselskiej. Tak było w 1622 roku, gdy uchwalono, iż: „*Sposobów gruntownych do zabieżania na potym konfederacjom żołnierskim ichm. pp. posłowie szukać mają, znosząc się około tego z inszemi stany, a przy tym i w to potrafić, żeby Kozacy za-porowscy in officio zatrzymani i od inkursyjej na Czarne Morze, któremi się pakta z Turkiem wzruszają, zawciągnieni beli*”<sup>28</sup>.

Tak jak ignorowano często doniesienia na temat kozackich „chadzek” na terytoria tureckie, tak i samowolne wyprawy zbrojne magnatów traktowano dość pobłażliwie. Gdy Michał Wiśniowiecki i Samuel Korecki osadzili na tronie mołdawskim Aleksandra Mohyłę, odpowiedzią sejmiku średzkiego było lakoniczne polecenie: „*Że do Wołoch privata autoritate wtargniono i hospodara inszego wsadzono, opatrzyć to mają pp. posłowie, jakoby takim rzeczom na potym zabieżeć się mogło*”<sup>29</sup>.

Powyższe obserwacje wskazują, jak bardzo ograniczone możliwości miał król i jego urzędnicy w zakresie prowadzenia skutecznej polityki w stosunku do kozaczyzny. Przedstawione w niniejszym artykule poglądy, brak świadomości rzeczywistej natury problemów dotyczących ziemie ukraiń-

<sup>26</sup> List ks. Jana Wężyka, arcybiskupa gnieźnieńskiego, do sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego w Środzie 19 lutego 1632 r. z Skierniewic 7 lutego 1632 r., [w:] *Akta sejmikowe...*, t. I: (1572–1632), cz. II: 1616–1632, s. 324–325.

<sup>27</sup> Por. np. Vol. Leg., t. II, r. 1593, 1402: *O Nizowcach*; Vol. Leg., t. III, r. 1613, 249–250: *O Kozakach y ludziach swywolnych*.

<sup>28</sup> *Instrukcja dana posłom z sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego w Środzie 13 grudnia 1622 r.*, [w:] *Akta sejmikowe...*, t. I: (1572–1632), cz. II: 1616–1632, s. 143. Por. Vol. Leg., t. III, r. 1623, 449–450: *O zabiezeniu Konfederacyi żołnierskiej y wszelakiej nawalney domowej swywoli*.

<sup>29</sup> *Instrukcja dana posłom sejmowym z sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego w Środzie 8 marca 1616 r.*, [w:] *Akta sejmikowe...*, t. I: (1572–1632), cz. I: 1572–1616, s. 485.



ne, a także niechęć do ponoszenia jakichkolwiek dodatkowych kosztów, były prawdopodobnie wspólne w dużej mierze nie tylko dla szlachty województw poznańskiego i kaliskiego, ale też wielu innych ziem całej prowincji wielkopolskiej. Wnioski, jakie nasunęły się w kontekście problematyki kozackiej po lekturze uchwał i instrukcji średzkich nie zaskakują, stanowią jednak kolejny przyczynek do określenia realnych możliwości rozwiązania kwestii kozackiej w ramach Rzeczypospolitej Obojga Narodów.